

Young Igi, F1 (prod. Michał Graczyk)

[Zwrotka 1]

Dam Wam znać, gdy zrobię coś co nie siada
Marzę o tym, żeby wspiąć się wyżej, niż mój tata
I sprzedaży płyt chce większe, niż największa gwiazda
Jebać wyścigi, ale w końcu może znudzić Mazda
Robię to dla ulic, by słuchały mnie
Potem przechodzę gdzieś nie mówią już imion, nie
Jesteś najlepszą rzeczą naszych czasów - dowiesz się
Kiedy zobaczysz z dystansu jak wyprzedzasz grę

[Zwrotka 2]

Nie ma sensu iść do szkoły, skoro zaraz wyjdę z niej
Nie ma sensu wmawiać mi co zrobić, bo zrobię lepiej
Tak się nauczyłem od małego Was wyprzedzać
Że nawet po mleku mamy Igi ciut szybciej biegał
Uzupelnę wszystkie szafki, będzie pełny regał
Otworzysz jakąś z nich i zobaczysz same trofea
Platynowe płyty, na tym to życie polega
Nie wierzył we mnie to zwyczajnie nie był mój kolega
Ze mną same kojoty, chcą banknoty zbierać
Ze mną same kłopoty, nic dobrego nie ma
Ymm... jeżdżę z typami, więc na jutro pełno chleba
Za wszystko co zrobimy dziś nie wpuszczą nas do nieba
Bo nie ma siana i coś musi sprzedać
Trap się nim zajmie, a to mój kolega
Mamy wszystko co chcesz to na co czekasz
Śmiali się z nas, ale to nie była beka